Danuta Tomczyk

L I T E R A C K I R A D O M

(1 8 1 5 - 1 9 1 5)

Danuta Tomczyk

L I T E R A C K I R A D O M
(1815 - 1915)

Na przestrzeni dziejów Radom nigdy nie był wybitnym ośrodkiem życia kulturalnego, a zwłaszcza literackiego. Niemniej kilka bardziej znanych postaci było związanych z Radomiem, bądź poprzez urodzenie, pobieranie nauki, czy jakiś okres czynnej działalności. Warto zatem parę nazwisk przypomnieć.

Na uwagę zasługuje postać Franciszka Ksawerego Dmochowskiego(1762-1808), który w Radomiu w latach 1783-1788 był początkowo nauczycielem języka polskiego i łacińskiego w Kolegium Pijarów, następnie wykładał prawo i wymowę. W okresie radomskim ogłosił drukiem poemat "Sztuka rymotwórcza", gdzie rozwinął zasady dobrego pisarstwa. Syn jego, Franciszek Salezy Dmochowski (1801-1871), wydawca, publicysta, krytyk literacki, powieściopisarz i tłumacz był przez pewien czas związany z Radomiem, wystąpił bowiem do Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z prośbą o pozwolenie założenia drukarni w Radomiu. Pozwolenie otrzymał w lipcu 1830 r., a przy drukarni uruchomił także księgarnię. Drukarnia radomska egzystowała niedługo. Dokumenty w Archimum Radomskim mówią, że Dmochowski "drukarnię i księgarnię zaraz na początku 1831 r. zamknął i wyniósł się do Warszawy".

Profesorem Franciszka S. Dmochowskiego był Ludwik Osiński (1775-1838), poeta i dramatopisarz, krytyk literacki, tłumacz i dyrektor teatru. Jak podają źródła, Osiński ukończył Szkoły Pijarów w Radomiu. W 1814 r. prezydentem miasta był poeta i tecretyk literatury Józef Franciszek Królikowski (1781-1839). W okresie radomskim pisał rozprawy z zakresu literatury i języka polskiego, które publikował w "Pamiętniku Warszawskim". Działalność literacką rozwinął po roku 1820, kiedy to został nauczycielem literatury polskiej w Poznaniu. Ostatnie lata swego życia spędził Królikowski u przyjaciela Augusta Wilkońskiego w Garbatce "odżywszy tutaj, zapomniawszy trosk swoich i cierpień był najmilszym towarzyszem Wilkońskich i najszczerszym ich przyjacielem".

Jak podaje ksiądz Jan Wiśniewski w artykule "Dzieje ojców twoich na pomnikach czytaj" - w Radomiu był Zajączkowski, skromny archiwis-

ta gubernialny, autor zbioru "Trzy setki bajek z oddziałem przypowieści i powiastek". Książka była wydana trzykrotnie w latach 1841, 1849 i 1867 w Ecchni i w Radomiu (r. 1848 wydanie radomskie). Zajączkowski Szymon żył 55 lat, spoczywa na cmentarzu w Radomiu - "Życzliwi Wielbiciele uczcili go pomnikiem, a potomni zupełnie o nim zapomnieli". Także w Radomiu przez pewien okres czasu przebywał Bogumił Aspis (1842-1898) poeta pcromantyczny, który uczył tu w gimnazjum rządowym a następnie - w Kielcach i w Warszawie.

Z powstaniem styczniowym wiąże się postać Józefa Wojdackiego. Jako uczeń radomskiego gimnazjum walczył w oddziale Czachowskiego, był uczestnikiem bitwy pod Stefankowem. W latach późniejszych pełnił w Radomiu funkcję prezesa Weteranów Narodowego Powstania. Józef Wojdacki urodzony prawdopodobnie ok. 1847 r. żył 88 lat. W Archiwum Radomskim znajduje się kilka jego wierszy o tematyce patriotycznej.

W tym okresie na szczególną uwagę zasługuje postać Waleregc Przyborowskiego (1845-1913). Początkowo uczęszczał on do szkoły w Kielcach, a potem w Radomiu, skąd wraz z wieloma kolegami uciekł do powstania. Pewne elementy biograficzne z tego okresu zawarł w powieści dla młodzieży "Noc styczniowa". W Radomiu otrzymał posadę nauczyciela historii i literatury w szkole handlowej. Pobudzał w uczniach zamiłowanie do dziejów ojczystych, patronował powstałym wówczas tajnym kółkom samokształceniowym. W swoim mieszkaniu, początkowo przy ul. Lubelskiej, a później przy ul. Reja 4 tworzył powieści, głównie dla młodzieży, pisał także wiele artykułów i rozpraw historycznych. Dorobek pisarski Przyborowskiego jest olbrzymi. Dla ciekawości podam, że w Archiwum Radomskim znajduje się rękopis "Rok krwi i niedoli" (1912), "Opowiadania dziadunia" oraz "O kobiecie i małżeństwie". Radom uczcił postać pisarza poświęcając mu w 125 rocznicę urodzin tablicę pamiątkową wmurowaną przy ul. Reja 4. W r.1962 ówczesna Miejska Biblioteka zorganizowała sesję naukową, podczas której wybitni naukowcy wygłosili referaty przybliżające jego postać.

Z Radomia pochodził król grafomanów polskich, Soter Rozmiar Rozbicki (1816-1876). Przyszedł na świat w skromnej szlacheckiej rodzinie, pieczętującej się herbem Rozmiar. Młodość spędził w majątku Policzna, należącym wówczas do jego dziada Malachiasza Bcguckiego, byłego marszałka szlacheckiego, a później prezesa Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego guberni radomskiej. Po ukończeniu gimnazjum radomskiego Soter osiadł w Warszawie, gdzie pracował w magistracie, nie zapominając jednakże, iż jego właściwym powołaniem jest twórczość poetycka. Hipolit Skimborowicz, ówczesny znany krytyk, wypowiadał się o poezjach Rozbickiego jako o płodach typowego grafomana. "Pacjent filozofii" - tak określał się Rozbicki - umiał reklamować swe płody. Po dziś znane są niektóre jego piosenki np. "Pobór na dziewczynki". Fragmenty zaś niektórych wierszyków stały się prawie przysłowiami np. "I tu skała, i tu skała, a kamienie drała, drała".

W Radomiu pobierał nauki Czesław Sławomir Stecki (1858-1886). Szybko postępująca choroba nie pozwoliła mu poświęcić się zawodowi aktora, dlatego został wierny literaturze. Był autorem utworów dramatycznych m.in. nie wydanej za życia tragedii w pięciu aktach "Królowa Halikarnasu". Przez pewien okres współpracował z "Gazetą Radomską" zamieszczając w niej swoje utwory. Zmarł w Kozienicach.

Uczniem radomskiego gimnazjum był Władysław Bukowiński pseudonim "Selim" - poeta, krytyk literacki, redaktor i wydawca "Sfinksa". Urodził się w 1871 r. zmarł w 1927. Pobierał nauki w radomskim gimnazjum rządowym, brał aktywny udział w pracach tajnego, założonego w 1888 r. koła, które skupiało w swych szeregach najbardziej ideowe i patriotyczne jednostki. Członkowie "Arieli" (tak nazwano koło) drukowali swoje utwory na łamach "Gazety Radomskiej". Bukowiński redagował pisany ręcznie tygodnik szkolny "Ul", a potem "Ziarno". Pod koniec życia zamieszkał w Warszawie, pozostał jednak wierny ziemi radomskiej i kieleckiej. Nabył mały kawałek ziemi w sandomierskim, gdzie spędzał wszystkie chwile pomiędzy pracą zawodową a podróżami zagranicznymi.

Eligiusz Skrodzki, pseudonim "Wielisław" (1821-1896) kilkadziesiąt lat mieszkał w Radomiu. Był autorem ciekawych wspomnień, poczytnych gawęd i barwnych opowiadań drukowanych wyłącznie na łamach wielu czasopism ilustrowanych i dzienników m.in. w "Gazecie Radomskiej". Bogaty materiał do historii i kultury polskiej XIX wieku zawarł w "Wieczorach piątkowych i innych gawędach". "Wielisław" należy do rzędu pisarzy zapomnianych.

W latach 1888-1894 przebywał w Radomiu Karol Hoffman (1855-1937), literat, aktor, dziennikarz, działacz społeczny, organizator amatorskiego ruchu teatralnego, bibliotekarz, popularyzator i propagator krajoznawstwa. Tu był redaktorem "Dziennika Gubernialnego", założył pierwszą bezpłatną czytelnię i księgarnię. Podejmował próby artystyczne w różnych rodzajach i gatunkach literackich. Był dramaturgiem, dziennikarzem, poetą. Twórczość literacka okresu radomskiego obejmuje dwadzieścia dwa wiersze napisane i drukowane w Radomiu

("Gazeta Radomska"), adaptacje i utwory sceniczne "Bracia Karamazowowie", "U ognia" - obrazek sceniczny poświęcony członkom Ochotniczej Straży Pożarnej, zbiór nowel i obrazków: "Zwiędłe kwiaty", "Listy ex-aktora", antologię utworów przeznaczonych dla sceny amatorskiej: "Bukiet dramatyczny". Także w "Gazecie Radomskiej" w latach 1890-1893 publikował sprawozdania z działalności czytelni bezpłatnej, której był inicjatorem i zarządzającym w latach 1889-1893.

Z Radomiem związany jest Stanisław Sulima Przyborowski urodzony w Kielcach. Początkowo uczęszczał do szkół w mieście rodzinnym, a następnie w Radomiu. W latach 1883 i następnych pracował w "Echu", "Kurierze Warszawskim", "Wędrowcu" i wielu innych. Zmarł w Radomiu w 1889 r.

W roku 1894 na łamach "Gazety Radomskiej" ogłaszał swoje fraszki Józef Waśniewski oraz Roman Wiślicki, którego jednoaktówka "Na gorącym uczynku" była wystawiona w warszawskim teatrze. Był on również autorem dowcipnej krotochwili "Recepta", drukowanej na łamach lokalnej prasy.

Gustaw Olechowski, literat, uczęszczał do radomskiego gimnazjum, tutaj początkowo mieszkał i tworzył. Dzięki znajomości języków obcych pisał po francusku i angielsku, zaznajamiając cudzoziemców z kulturą polską. Pisał dzieła o tematyce wojskowej, podróżniczej, utwory dramatyczne, nowele i powieści. Niewiele o nim dziś wiadomo.

Z 1903 roku pochodzi wydany w Radomiu obrazek dramatyczny "Za winy ojca", którego autorem był Jan Herniczek. I o tej postaci brak jakichkolwiek wiadomości, prawdopodobnie nie zachowały się żadne dane biograficzne. Wymieniona publikacja znajduje się w zbiorach Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w dziale regionalnym.

Znany etnograf, hisoryk regionu, nauczyciel w szkołach radomskich ksiądz Jan Wiśniewski (1876-1943) pisał oprócz wybitnych publikacji (13 tomów "Dekanatów") również poezje, które były wydawane w Radomiu. Wydał "Bajki" oraz "Bajki i rymy". W swoim dorobku posiadał niezliczoną ilość artykułów, które zamieszczał w prasie regionalnej.

W czasie pierwszej wojny światowej przebywała w Radomiu Jadwiga Marcinowska, literatka i publicystka (1872-1943). Zginęła w Warszawie w wypadku tramwajowym. Używała pseudonimów i kryptonimów: J.Pereświt, Starża, J.M. W latach 1913-17 prowadziła działalność polityczną, związaną w latach 1914-17 z Polską Organizacją Wojskową, jednocześnie pracowała w organizacjach kobiecych. Debiutowała w 1899 r., publikując w czasopismach swoje utwory dramatyczne, poe-

tyckie oraz artykuły i szkice. Jest autorką kilkunastu opowiadań, dramatów, wspomnień z podróży m.in. "W tygodniu", "Ogniwa", "Tęsknota", "W długą noc", "Sejm Wielki", "Wyśniony dramat".

Należałoby jeszcze wspomnieć o Emilu Garbonjaku, który był nauczycielem gimnazjalnym, literatem i publicystą. Żył w Radomiu w latach 1885-1932. Był współredaktorem "Głosu", "Ziemi Radomskiej", "Opinii" i innych pism. W ostatnim okresie życia pracował na kolei. W tym czasie wygłaszał na Uniwersytecie Powszechnym odczyty na tematy: "Pojęcie literatury", "Twórczość Jana Kochanowskiego".

W okresie lat 1815-1915 przewinęło się przez miasto sporo nazwisk znanych i w literaturze dobrze zapisanych. W większości jednak były to tylko kontakty przelotne. Radom nie potrafił zatrzymać przy sobie ludzi pióra. Czy to przez brak możliwości wydawniczych, czy dostatecznego kręgu czytelniczego... A może decydował klimat intelektualny tego miasta?

Powyższy tekst został zamieszczony
w Wojewódzkim Informatorze Kulturalnym WIK w nr 4 z 1981 roku
na s. 7-12.